

U w a g i

na temat ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr.32 poz 216).

W sprawozdaniu komisji pracy i spraw socjalnych oraz komisji prac ustawodawczych o projekcie ustawy o związkach zawodowych złożonym Sejmowi PRL zostało stwierdzone, że w projekcie tym, a więc również w uchwalonym przez Sejm tekście tej ustawy, utrzymano konstrukcję i podstawowe zasady wynegocjowane m.i. w trakcie prac komisji powołanej uchwałą Rady Państwa z dnia 23 września 1980 r. do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych, które to opracowanie zostało zapowiedziane w punktach 3 i 7 części I porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Komisją Rządową w dniu 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku. W komisji tej jednym z negocjatorów było przedstawicielstwo NSZZ "Solidarność". Efektem tej negocjacji były "Założenia" zawarte w 7 rozdziałach obejmujących wstęp oraz 48 tez, mających w zasadzie odpowiadać artykułom ustawy. Zgodny z nimi projekt ustawy został zaakceptowany przez komisje sejmowe w dniu 5 grudnia 1981 r. We wrześniu 1982 Rada Państwa jednostronnie wprowadziła zasadnicze jego zmiany.

Niniejsze uwagi obejmują niektóre kwestie, jakie wyłaniają się na tle wyżej przytoczonego stwierdzenia posła - sprawozdawcy.

A oto uwagi :

1. W art.1 ust.2 oraz w art.2 ust 1 i 2 ustawa przyznaje związkom zawodowym samorządność i niezależność oraz prawo samodzielnego określania swych struktur organizacyjnych, a w art.4 ust.1 oraz w art.9 przyznaje prawo tworzenia związków i zrzeszania się w nich. Równocześnie jednak ta sama ustawa w nader istotnym stopniu ogranicza te uprawnienia przez to, że:
 - a/ art.53 ust.4 na czas do 31 grudnia 1984 r., a więc na okres ponad 2 lat nie pozwala na zorganizowanie się i na istnienie więcej niż jednej organizacji związkowej w zakładzie pracy;
 - b/ art.53 ust.2 i 3 zabrania organizowania związkowych struktur międzyzakładowych oraz struktur międzyzwiązkowych,
 - c/ art.10 ust.2 przesądza o tym, że związek zawodowy może zrzeszać jedynie określoną grupę pracowników,
 - d/ art.19 ust.6, art.35 ust.6, art.53 ust.4 i 5 oraz art.54 ust.2 przekazują uregulowanie określonych spraw Radzie Państwa względnie Radzie Ministrów,
 - e/ ustawa pomija przepis tezy 6 c przewidującej prawo zrzeszania się również osobom świadczącym stale pracę na zasadach zbliżonych do pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy jak: chałupników, agentów itp., a w art.14 ogranicza te prawa w odniesie-

niu do pracowników cywilnych zatrudnionych w zakładach pracy resortu Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych.

Wyżej wymienione, a także wiele innych przepisów zawartych w ustawie poważnie ograniczają niezależność i samorządność związków zawodowych, oddają możliwość regulowania niektórych problemów w trybie pozaustawowym i poza ramami struktur związkowych, przez co stanowią istotną sprzeczność z ustaleniami wynegocjowanych założeń.

2. Art.17 ustawy daje prawo założenia związku grupie liczącej tylko 30 osób, a z mocy art.53 ust.2 oraz ustaleń § 1 ust.2 uchwały Rady Państwa z dnia 12 października 1982 r. grupie jeszcze mniejszej, bo zaledwie 10 osób. Podobnie art.19 ust.4 zezwala na istnienie związku zawodowego liczącego tylko 50 członków, a w świetle art.53 ust.2 - jeszcze mniej.

Założenia w tezie 8 oraz w tezie 9 lit.e pkt.2 ustalały te ilości na nie mniej niż 100.

W zestawieniu z faktem, że na terenie zakładu pracy może obecnie istnieć i działać tylko jeden związek zawodowy, wyżej wymienione odstępstwa od wynegocjowanych założeń posiadają szczególną wymowę i sprzyjają stosowaniu przez nieliczną grupę nawet 10 osób manifestacji wykluczających uznanie ich za rzetelną realizację tych uzgodnionych założeń.

3. Teza 9 c przewidywała, że organem rejestrującym związki zawodowe jest Sąd Wojewódzki w Warszawie. Ustawa w art.53 ust.1 pkt.2 przyznaje tę właściwość sądom wojewódzkim, dla Sądu Wojewódzkiego w Warszawie zestawiając rejestrację organizacji związkowych ponadzakładowych (art.53 ust.3).

Takie uregulowanie tej kwestii, choć niewątpliwie uzasadnione faktem oczekiwanej w r.1983 niezmiernie dużej ilości małych związków zawodowych, jest poważnym odstępstwem od uzgodnionych uprzednio założeń.

4. Oczekiwana przez ustawodawcę w roku 1983 ogromna ilość "samodzielnych i niezależnych" małych związków (teoretycznie-setki tysięcy - tyle ile zakładów pracy obejmujących więcej niż 10 pracowników razem z emerytami i rencistami) nasuwa uwagę, że przy ograniczonej możliwości ich współdziałania, działalność ich przedstawiać będzie całkowity chaos, że organizacje te będą pozbawione jakiegokolwiek realnej siły, wykluczy ustalanie lub modyfikowanie zbiorowych układów pracy, że będzie sprzyjać narastaniu różnorodnych kolizji między załogami i reprezentującymi je związkami z uszczerbkiem dla powagi tych ostatnich, co łącznie uczyni tę działalność, a przede wszystkim jedność klasy pracującej - całkowitą fikcją.

5. W świetle uwag wymienionych w punkcie 4 szczególnej wymowy nabierają odstępstwa od założeń przepisów ustawy traktujących o sporach zbiorowych i o prawie do strajku.

a/ Teza 33 założeń ustalała, że w przypadku nierozstrzygnięcia sporu zbiorowego w trybie polubownym lub pojednawczym spór zbiorowy ponadzakładowy strony mogły skierować do Izby Arbitrażu Społecznego przy okręgowym sądzie pracy i ubezpieczeń społecznych oraz że zespół orzekający tej izby sam określa tryb postępowania.

Art. 35 ustawy postanawia, że poddanie sporu zbiorowego do rozstrzygnięcia przez kolegium arbitrażu społecznego jest obowiązkowe oraz że dla sporów ponadzakładowych właściwe jest kolegium przy Sądzie Najwyższym, a dla sporów zakładowych - przy okręgowym sądzie pracy i ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkowość poddania sporu w/w kolegiom stanowi tak zasadnicze odstępstwo od założeń, że praktycznym tego następstwem musi być wykluczenie strajku w ogóle, zwłaszcza wobec braku określenia terminu w jakim kolegium będzie zobowiązane do rozstrzygnięcia sporu. Oczywiście przy tym jest rzeczą, że aktualnie w r. 1983 i dłużej występowanie sporów zbiorowych ponadzakładowych w świetle ustawy wystąpić nie może z braku organizacji międzyzwiązkowych.

b/ Art. 37 ustawy określa strajk jako środek służący dla ochrony interesów ekonomicznych i socjalnych grupy pracowniczej. Teza 34 ujmowała szerzej te cele. Dopuszczała ona strajk jako środek ochrony zbiorowych interesów pracowniczych, a także praw i swobód związkowych. A więc nie tylko interesów ekonomicznych i socjalnych.

c/ Art. 38 ust. 1 ustawy przewiduje, że strajk ogłasza zakładowy organ związkowy po :

- akceptacji tej decyzji przez większość załogi oraz
- wyrażenie zgody przez nadrzędny organ związku.

Teza 36 ustalała odwrotną kolejność tych warunków. Należy przy tym podkreślić, że co najmniej do roku 1984, kiedy to nie mogą powstać nadrzędne organy związkowe, warunek uzyskania zgody staje się bezprzedmiotowy. Stanowi to drugą okoliczność całkowicie wykluczającą możliwość podjęcia strajku, co czyni prawo do strajku absolutną fikcją.

6. Art. 48 ustawy stwarza możliwość zawieszenia działalności związku lub nawet jego zdelegalizowania przez sąd. Tezy takiej możliwości w ogóle nie dopuszczały.

7. Kolejność ustaleń przyjęta w ustawie zupełnie nie odpowiada kolejności też zastosowanej w założeniach. Np. art.53 zawiera treść - poważnie zmienioną, - odpowiadającą tezie 9 c, art.7 - tezie 20. Bardzo wiele tego rodzaju zmian stanowi zaprzeczenie twierdzenia o rzekomym utrzymaniu w ustawie konstrukcji wynegocjowanych założeń.

Powyższe uwagi dalekie są od pełnego wyczerpania tematu. W szczególności wymaga podkreślenia fakt, że świadomie pominięto w nich kluczową i zasadniczą sprawę art.52 ustawy, który zawiera - formalnie biorąc - delegalizację wszystkich dotychczas istniejących związków zawodowych, lecz w istocie rzeczy realizuje jedynie intencję likwidacji NSZZ "Solidarność", co stanowi ekstremalne naruszenie i pogwałcenie porozumienia gdańskiego i innych porozumień. Pominięte tutaj zostały również zagadnienia związków zawodowych rolników indywidualnych, a szczególnie NSZZ R I "Solidarność", czy też rzemieślników.

Ważność i powaga tych tematów są tak powszechnie uznawane i doceniane, że każdy z nich wymaga odrębnego, głęboko ujętego opracowania.

W niniejszym opracowaniu nie postarzają się również uwagi wysunięte przez posła Edmunda Osmańczyka w jego przemówieniu na posiedzeniu sejmowym, w tym wymienione przez niego niezwykle znamienne, dziwne i niemal tajemnicze okoliczności, jakie towarzyszyły końcowej fazie opracowania projektu omawianej ustawy oraz jej wprowadzenia pod obrady Sejmu.